



bezpłatnie

nowa gazeta praska

GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. **22 818-07-91**
czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ protezy tłoczone
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

UWAGA promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

Komisja wkroczyła na Pragę

Rozmowa z posłem Pawłem Lisieckim, członkiem komisji weryfikacyjnej

Panie pośle, Łochowska 38 i Skaryszewska 11 to pierwsze adresy na prawym brzegu, którymi zajęła się komisja. Czy w najbliższym czasie planowane jest podjęcie kolejnych praskich spraw? Jeśli tak, o jakie budynki chodzi?

- Tak. Kolejne adresy, które po prawej stronie Wisły zostały zwrócone przez władze Warszawy są w zainteresowaniu komisji weryfikacyjnej. Będą to nieruchomości znajdujące się m.in. przy ul. Jagiellońskiej, Targowej czy Wileńskiej. Będą też budynki z innych części Pragi. Zgłoszenia ze strony mieszkańców cały czas napływają i są analizowane przez Departament Prawa Administracyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, który obsługuje komisję weryfikacyjną. Po analizie konkretne decyzje zwrotowe są przedstawiane komisji, która decyduje, czy sprawa trafi na posiedzenie jawne.

Czy sprawy Łochowskiej 38 i Skaryszewskiej 11 rzucą jakieś nowe światło na mechanizmy działań reparyacyjnych realizowanych na terenie Warszawy?

- W obu sprawach występowali kuratorzy ustanowieni dla osób nieżyjących i w obu sprawach zwrócony budynek chciała nabyć ta sama spółka. W przypadku Łochowskiej 38 okazało się, że kuratorem została ustanowiona osoba, która jednocześnie była pracownikiem Służby Kontrwywiadu Wojskowego. Wcześniej osoba ta była prokuratorem wojskowym w PRL, pracownikiem UOP i ABW. Co ciekawe, miała zgodę na swoją działalność od przełożonych w SKW. Te fakty były dla Komisji dużą niespodzianką i pokazują, że wątek udziału służb specjalnych, i to tych z korzeniami w PRL, jest jak najbardziej prawdziwy.

O ile sytuacja Skaryszewskiej 11 jest dość skomplikowana (prywatny właściciel), o tyle w przypadku Łochowskiej 38 urzędnikom udało się zapobiec próbie przejęcia budynku. Czy to oznacza, że mieszkańcy tej kamienicy mogą już spać spokojnie, a budynek zostanie wyremontowany przez miasto, podobnie jak część budynków na Łochowskiej?

- Komisja jeszcze nie uchwaliła decyzji, choć może się to stać na najbliższym posiedzeniu. Unieważnienie decyzji oznaczać będzie, że na jej podstawie nie może zostać zwrócona ta nieruchomość, ale to nie oznacza, że ci, którzy wnioskowali o zwrot nie pójdą do sądu. Część z tych osób jest prawowitymi następcami prawnymi, ale - moim zdaniem - należałoby się z nimi rozliczyć w formie pieniężnej, a kamienicę wyremontować i pozostawić w zasobie m.st. Warszawy.

Czy w toku dalszych prac komisji planowane są przesłuchania kolejnych osób odpowiedzialnych za inne decyzje administracyjne, np. pozwolenia na budowę, wydawane w stosunku do zreprezentowanych nieruchomości?

- Komisja pracuje cały czas i w toku prac badamy również niektóre wątki związane z funkcjonowaniem wydziałów architektury i budownictwa w poszczególnych dzielnicach, które wydawały pozwolenia na budowę. Afera reparywacyjna dotyczy nie tylko urzędników, którzy zwracali nieruchomości, ale również tych, którzy przygotowywali miejscowe plany, wydawali pozwolenia na budowę, czy zarządzali budynkami.

Rozmawiał Krzysztof Michalski

Więcej na temat Łochowskiej 38 i Skaryszewskiej 11 w artykule „Praskie kamienice pod lupą komisji” str. 4.

Narodowe Muzeum Przyrodnicze na Pradze

Koncepcja Narodowego Muzeum Przyrodniczego nie jest nowa - sięga początków XX wieku, kiedy to udostępniono publiczności zbiory Muzeum Zoologicznego braci Konstantego i Aleksandra Branickich. W 1919 roku, zgodnie z przyjętą przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawą o powołaniu Narodowego Muzeum Przyrodniczego, z połączenia Muzeum Branickich i Gabinetu Zoologicznego Uniwersytetu Warszawskiego powstał Dział Zoologiczny Narodowego Muzeum Przyrodniczego, przemianowanego w 1928 roku na Państwowe Muzeum Zoologiczne.

Wybuch wojny, wywiezienie części eksponatów do Niemiec i późniejsza polityka władz PRL sprawiły, że zbiory uległy rozproszeniu. Znaczna ich część, 7 mln unikatowych eksponatów, należąca do Instytutu i Muzeum Zoologii Polskiej Akademii Nauk, znajduje się obecnie w miejscowości Łomna-Las, przechowywana w magazynach tamtejszej stacji badawczej PAN.

Kolekcja jest wyjątkowa - jedna z największych w Europie.

Zawiera, poza zbiorem Branickich, kolekcje zbierane przez ostatnich 200 lat przez naszych słynnych podróżników i uczonych, takich jak badacz Bajkału i Syberii Wschodniej, Benedykt Dybowski, czy kierownik Gabinetu Zoologicznego Uniwersytetu Warszawskiego, badacz fauny wschodnich terenów Polski, Feliks Jarocki. W skład PAN-owskiej kolekcji wchodzi także przebogaty zbiór owadów wybitnego entomologa, związanego w czasie wojny z Janem i Antoniną Żabińskimi, prof. Szymona Tenenbauma.

Wszystkie te wspaniałości: gady i płazy, ptaki i ssaki, skorupiaki i owady, gatunki żyjące i takie, których już na świecie nie ma, części mamutów oraz czaszka wymarłego w XVII wieku тура, popychane na półkach i od lat 70. zupełnie nie eksponowane, bo nie ma ich gdzie eksponować, nikomu nie

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe
ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
509-878-869
poniedziałki, środy, piątki 15-19
www.dentysta-praga.pl

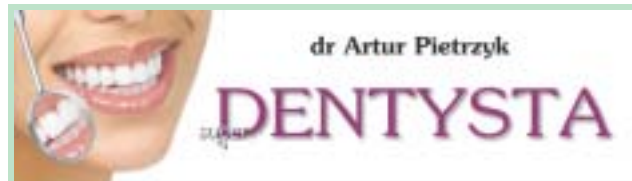
Lodowisko w BOS znów otwarte

Ocieplenie klimatu dotyka również lodowiska. Po przejściowych kłopotach, spowodowanych między innymi dodatnimi temperaturami, ślizgawka na Nowodworach znów działa.

W tym roku właściwie nie było zimy (jeszcze). Kilka dni niewielkich mrozów i niezbyt obfitych opadów śniegu w styczniu, sytuacji nie zmieniło i nie ucieszyło amatorów miejskiego zimowego szaleństwa, w tym szczególnie dzieci. Sanki i narty zdecydowanie się do tej pory nie przydały. Pozostały łyżwy. Ale, przynajmniej na Białoleckim Ośrodku Sportu przy ulicy Strumykowej 21 przez długi czas było nieczynne.

Miało zostać otwarte pod koniec grudnia - niestety, tak się nie stało. Uruchomione wreszcie w drugiej połowie stycznia,

dokończenie na str. 2



Elastyczne protezy nylonowe

NEWS

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczególnie anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Nowe wejście do ZOO

O konieczności stworzenia nowego wejścia do ZOO mówi się od dawna. Najlepszym do tego miejscem wydawała się nieczynna brama w osi Placu Hallera. Podobnie na potencjał miejsca spojrzeli Maciej Czeredys, współautor obowiązującego od 2011 roku miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego tej części Nowej Pragi. Przed bramą miał powstać plac miejski dla odwiedzających ZOO, co przy sąsiedztwie przystanków tramwajowych, stanowiłoby dla nich zachętę do korzystania z komunikacji miejskiej. Z utęsknieniem na wejście do ZOO od Placu Hallera czekają przedsiębiorcy, właściciele punktów usługowych i gastronomicznych.

Ta lokalizacja wejścia podczas zeszłorocznych konsultacji dotyczących powstania na Placu Hallera Centrum Lokalnego, wywołała jednak spore wątpliwości okolicznych mieszkańców. Obawiali się oni samochodów przyjeżdżających w, i tak już pozbawionej wolnych miejsc parkingowych, okolicy. Dyrekcja ZOO do nowego wejścia też długo nie była przekonana, tłumacząc się brakiem środków i wewnętrznym rozplanowaniem funkcji uniemożliwiającym takie rozwiązanie.

Tymczasem, ku zaskoczeniu mieszkańców i społeczników, zarys gotowej już nowej bramy

zaczął się wyłaniać, ale w zupełnie innym miejscu - w sąsiedztwie kościoła Matki Bożej Loretańskiej. Inwestorem jest Stołeczny Zarząd Rozbudowy Miasta. Jak czytamy na stronie SZRM, sprawa zaczyna się w marcu 2016 roku, kiedy inwestycja zostaje wpisana do Wieloletniej Prognozy Finansowej miasta i ma tym samym zapewnione środki na realizację. 29 maja 2017 roku SZRM ogłasza przetarg na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego pn: „Wykonanie dodatkowego wejścia do Miejskiego Ogrodu Zoologicznego od

dokończenie na str. 2

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55
www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5% obowiązuje rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98
www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Lodowisko w BOS znów otwarte

dokończenie ze str. 1
działało raptem kilka dni i 29 stycznia, w wyjątkowo ciepły, deszczowy poniedziałek, znowu zostało zamknięte. Wszyscy się dziwili, bo inne warszawskie lodowiska, mimo plusowej temperatury, działały. O przyczynę złej kondycji ślizgawki spytaliśmy p.o. dyrektora Białoleńskiego Ośrodka Sportu, Tomasza Kuczborskiego.

Okazało się, że od 15 lat BOS boryka się z niedoborami energii.

- Zawsze trzeba było wybierać: oświetlenie hali sportowej, w której ćwiczą uczniowie pobliskich szkół, albo mrożenie lodu – mówi Tomasz Kuczborski.

Sytuacja pogorszyła się jeszcze po otwarciu w grudniu nowoczesnej hali pneumatycznej. Należy w tym miejscu wyjaśnić, że do Białoleckiego Ośrodka Sportu przylegają dwie szkoły, podstawowa i gimnazjum. Uczniowie

tych szkół, w sumie 14 klas, mieli do niedawna lekcje wf w tradycyjnej hali BOS, która nie była w stanie pomieścić wszystkich ćwiczących. Zgodnie z decyzją zarządu dzielnicy Białoleka, postanowiono przyspieszyć budowę hali pneumatycznej, czyli ogromnym „balonem” przykryć istniejące boisko. Drugi co do wielkości „balon” w Warszawie, pozwolił na rozkładanie łłoku na zajęciach wf i lepsze rozplanowanie lekcji.

Jest jednak druga strona medalu - energii nie starczało i na halę i na lodowisko, znów trzeba było wybierać: albo oświetlenie, albo lód.

- Wystąpiłem o większą moc – mówi dyrektor Tomasz Kuczborski – ale zarząd dzielnicy podjął decyzję, że ważniejsze jest, aby dzieci ćwiczyły w normalnych warunkach.

Kiedy wreszcie udało się pogodzić interesy i lodowisko w czasie ferii jednak wystartowało,

przyszedł ten feralny poniedziałek z temperaturą +10°C i ulewnym deszczem. Zwiększenie mocy chłodzenia spowodowało awarię agregatu. Obecnie uszkodzona część została naprawiona.

Według ostatnich doniesień, 1 lutego podłączone zostało napięcie pod nowe złącze kablowe, które będzie zasilalo jednocześnie i lodowisko, i halę pneumatyczną.

- Na tak duże lodowisko, mające ponad 800 m², trzeba wytworzyć ok. 20 m³ lodu; a potrzeba na to kilku dni - wyjaśnia Tomasz Kuczborski. - Rozpoczęliśmy mrożenie tafli lodowiska, które jeżeli utrzymają się temperatury poniżej +10°C, i jeśli nie pojawią się inne, niezależne od nas przeszkody, zostanie uruchomione w tym tygodniu.

Mamy nadzieję, że dnia ukazania się gazety, czyli w środę 7 lutego, lodowisko będzie już otwarte i że mieszkańcy Białoleki pojeżdżą jeszcze w tym sezonie na łyżwach.

Lodowisko Białoleckiego Ośrodka Sportu przy ul. Strumykowej 21 jest czynne w dni powszednie w godz. 8-21. Do godz. 15 ze ślizgawki korzystają grupy szkolne. W weekendy i święta lodowisko czynne jest od godz. 11 do godz. 21. Przy lodowisku działa wypożyczalnia łyżew. *JK*

Białoleka w soczewce

W drugiej połowie lutego zostanie rozstrzygnięty przetarg na budowę oświetlenia ulicy Magicznej na odcinku od Głębokiej do skrzyżowania z Tajemną. Będzie to 19 latarni z lampami LED, tańszymi w eksploatacji, wydajnymi i trwałymi. Według wstępnych założeń budowa ma się zakończyć 31 października tego roku. W czasie jej trwania mieszkańcy będą musieli się liczyć z utrudnieniami.

Wszystko wskazuje na to, że Białoleka będzie miała długo oczekiwany szpital jednego dnia. Szacowany koszt inwestycji to 33,4 mln zł. 31 stycznia SPZOZ Białoleka podpisał umowę z firmą STRABAG Sp. z o.o., wykonawcą inwestycji. Prace ziemne rozpoczną się już w kwietniu tego roku. Według szacunków wykonawcy w październiku 2018 inwestycja osiągnie stan surowy zamknięty, zaś w październiku 2019 przewidywane jest zakończenie budowy, po którym nastąpi wyposażanie szpitala w sprzęt medyczny i meble.

Szpital przy ul. Przykoszarowej będzie przyjmować pacjentów z mniej skomplikowanymi urazami, których leczenie nie wymaga dłuższej hospitalizacji. Na parterze powstanie izba przyjęć, poradnia podstawowej opieki zdrowotnej, przychodnia z gabinetami lekarzy specjalistów, pracownia diagnostyki obrazowej z tomografem i rentgenem, pracownia endoskopowa oraz dział farmacji szpitalnej. Na pierwszym piętrze przewidziano blok operacyjny z dwiema salami operacyjnymi do wykonywania zabiegów chirurgicznych w systemie jednego dnia oraz zabiegów w trybie hospitalizacji planowanej. Znajdzie się tu ponadto oddział szpitalny z 15 łózkami stacjonarnymi, 10 stanowisk okolicyzacyjnych i oddział rehabilitacyjny. Na drugim piętrze przewidziano pomieszczenia administracyjne i techniczne.

21 lutego rozpocznie się projekt „Bezpieczne treningi biegowe z trenerem - Białoleka Akademia Biegania Amatorskiego” realizowany w ramach budżetu partycypacyjnego 2018. Zajęcia biegowe będą się odbywały na boisku szkoły podstawowej nr 368, przy Ostródzkiej 175, w środy w godz. 19:30 -21:00. Zajęcia będą obejmowały 32 cotygodniowe spotkania w terminie od 21 lutego do 5 grudnia tego roku, wyjąwszy przerwę wakacyjną, która potrwa od 27 czerwca do 4 września.

Zajęcia dedykowane są zarówno osobom, rozpoczynającym swoją przygodę z bieganiem, jak i doświadczonym biegaczom. Nieistotna jest kondycja fizyczna i doświadczenie biegowe, jedyny warunek to ukończone 15 lat. Zajęcia będą stanowiły połączenie biegu z treningiem ogólnorozwojowym, z ćwiczeniami rozciągającymi i z biegowym treningiem siłowym. Liczba miejsc jest ograniczona, radzimy więc się spieszyć. Zapisy są przyjmowane w wydziale sportu i rekreacji Urzędu Dzielnicy Białoleka lub pod adresem mailowym: akostkowska@um.warszawa.pl

23 stycznia ogłoszono przetarg na pierwszy etap budowy ulicy Tapetowej na odcinku od

Mehoffera do Wyganowskiej wraz z budową odcinków Wyganowskiej w rejonie skrzyżowania z Tapetową. Termin składania ofert upływa dziś (7 lutego) o godzinie 10:00.

Zakłada się, że Tapetowa będzie szeroką na 5,5 metra, oświetloną ośmioma latarniami, asfaltową ulicą jednojezdniową, z jednym pasem ruchu w każdym kierunku, wyposażoną w system odwadniania, odprowadzający wodę na przylegające tereny zielone. Piesi będą mieli do dyspozycji szeroki na 1,5 metra, jednostronny chodnik z płyt betonowych. Przejścia dla pieszych zostaną zlokalizowane przy skrzyżowaniach Tapetowej z ulicami Mehoffera i Wyganowską. Na

potrzeby ulicy zostanie przebudowana napowietrzna sieć teletechniczna i kablowa. Od momentu podpisania umowy wykonawca będzie miał czas na realizację inwestycji do początków listopada 2018.

29 stycznia na ulicach Białoleki pojawiły się autobusy nowej linii 376, której zadaniem jest odciążenie linii 176 na najbardziej zatłoczonym odcinku Choszczówka - Budowlana. Linia ma usprawnić dojazd do pociągów i tramwajów. Autobusy 376 kursują w porannym i popołudniowym szczycie komunikacyjnym, zapewniając mieszkańcom Choszczówki, Plud i osiedla Marywilska bardziej komfortowy dojazd do stacji kolejowej Warszawa Plud i do tramwajów kursujących ulicą Matki Teresy z Kalkuty.

(egu)

Nowe wejście do ZOO

dokończenie ze str. 1

strony ulicy Jagiellońskiej na wysokości Placu Hallera”. Czytamy tam m.in. „Powstanie tam nowy budynek kasowy wraz z obrotowymi bramkami wejściowymi oraz furtką dla osób niepełnosprawnych, poruszających się na wózkach. Forma projektowanego budynku nawiązuje do licznych na terenie ZOO pawilonów drewnianych, w tym pawilonów przy głównym wejściu od strony ul. Ratuszowej.” Mimo tytułu zadania inwestycyjnego zgodnego z planem miejscowym, jego faktyczna lokalizacja została przesunięta o niemal 200 m i nie znajduje się na wysokości Placu Hallera, ale ul. Brechta. Mimo to, za zgodną z planem uznał ją kierowany przez Renatę Burczyńską Wydział Architektury i Budownictwa Dzielnicy Praga Północ. To nie pierwsza tego rodzaju kontrowersyjna interpretacja planu, zastosowana przez ten wydział. Nie inaczej było w przypadku budowy przez Urząd Dzielnicy Praga Północ parkingu wewnątrzsiłowego dla ok. 20 samochodów wraz z drogą dojazdową w kwartale między budynkami przy ul. Szymanowskiego i Namysłowskiej, gdzie plan wyklucza tego rodzaju inwestycje. Podczas dyskusji na facebooku zadania co do lokalizacji wejścia do ZOO były podzielone. Po prostu, wejście od strony ul. Jagiellońskiej jest potrzebne. Trudno natomiast wymagać od inwestorów prywatnych przestrzegania prawa, jeśli władze i urzędnicy samorządowi sami tego nie robią, nie respektując zapisów planu, który jest aktem prawa miejscowego.

W dyskusji zabrał głos także pełnomocnik ratusza do spraw rewitalizacji Jacek Grunt-Mejer wyjaśniając, że wejście w osi placu również ma powstać. W takim wypadku tym trudniej zrozumieć decyzję stołecznego ratusza. Obecnie wykonywane wejście do ZOO na wysokości ul. Brechta będzie kosztować blisko 1,2 mln zł, kolejne, 190 m dalej, to zapewne podobny wydatek, choć jak na razie, z nieznanym terminem realizacji. Cóż, rewitalizacja Pragi w takim stylu ma prawo budzić wątpliwości.

Karolina Krajewska

Budowa II linii metra

Przetarg na prawym brzegu

Prawobrzeżna Warszawa doczeka się za kilka lat kolejnego odcinka II linii metra. Cztery kilometry nowej trasy będą najprawdopodobniej ostatnimi na naszym brzegu Wisły. Metro Warszawskie właśnie ogłosiło przetarg na budowę trzech stacji na Targówku.

Oferenci mają czas na złożenie odpowiednich dokumentów do 30 marca tego roku, zaś od momentu podpisania umowy wyłoniona firma lub konsorcjum będzie miało 38 miesięcy na wykonanie inwestycji. Nowe stacje mają już robocze nazwy. Pierwsza to Zacisze. Znajdzie się pod ulicą Figara, nieopodal skrzyżowania z Codzienną. Druga stacja, Kondratowicz, zostanie wybudowana w pobliżu Urzędu Dzielnicy Targówek. Trzecia, Bródno, znajdzie się pod skrzyżowaniem ulic Kondratowicza i Rembielińskiej.

Poza podziemnymi budynkami stacyjnymi, wejściami i dwukierunkowym torowiskiem w dwóch osobnych tunelach podziemnych, wykonawca wybuduje trzy wentylatornie i podziemną halę torów odstawczych za ostatnią ze stacji. Przy okazji budowy ostatniego odcinka II linii metra znacząco zmieni się ta część Targówka. Ulica Kondratowicza stanie się miejską aleją. Zachowane zostaną dwie jezdnie z dwoma pasami ruchu w każdym kierunku, jednak jezdnie znajdą się bliżej siebie, bowiem zlikwidowany będzie dzielący je pas. W zamian za to powstaną szerokie chodniki i ścieżki rowerowe po obu stronach Kondratowicza, a także wydzielone będą dodatkowe przestrzenie na miejską zieleni. Przebudowane zostaną wszystkie skrzyżowania, ulica otrzyma nowe oświetlenie, a w zatokach wzdłuż jezdni powstaną miejsca parkingowe.

(egu)

Narodowe Muzeum Przyrodnicze na Pradze

dokończenie ze str. 1

służą, mało kto zresztą wie o ich istnieniu. Czasem tylko goście z zagranicy, jak prezes Chińskiej Akademii Nauk, przyjeżdżają tu specjalnie po to, aby zobaczyć jedną z dwóch największych na świecie kolekcji kolibrów. Do tego dochodzą jeszcze dinozaury z pustyni Gobi z Muzeum Ewolucji Instytutu Paleobiologii PAN.

Mimo tak bogatych zbiorów, Polska, jako jeden z nielicznych krajów w Europie, nie ma swojego Muzeum Przyrodniczego. Przed laty były nawet plany, żeby takie muzeum powstało w Powsinie. Miało się nazywać Centrum Bioróżnorodności. Z jakichś powodów sprawa jednak upadła. Natomiast na świecie tego typu placówki cieszą się ogromną popularnością: Muzeum Historii Naturalnej w Londynie, Paryżu, Berlinie, czy Muzeum Nauk Przyrodniczych w Brukseli, przyciągają co roku masę turystów. Ostatnio na pomysł zorganizowania wreszcie w Warszawie Muzeum Przyrodniczego z prawdziwego zdarzenia wpadł burmistrz Pragi-Północ, Wojciech Zabłocki.

- To niedopuszczalne, aby 7 mln bezennych eksponatów zalegało w magazynach, Polski na to nie stać – mówi Wojciech Zabłocki. – Tymczasem w centrum miasta mamy wspaniałe XIX-wieczne forte na Gole-dzinowie, które niszczą, są niewykorzystane, a przecież mogłyby być, z jednej strony siedzibą takiej instytucji, a z drugiej, same w sobie, dużą atrakcją turystyczną.

Ze względu na sąsiedztwo Ogrodu Zoologicznego, na Pradze mogłoby powstać swego rodzaju „zagłębie zoologiczno-przyrodnicze”. Gdyby jeszcze w przyszłości udało się zbudować pieszą kładkę przez Wisłę i w ten sposób połączyć Fort Śliwickiego z Muzeum Wojska Polskiego w Cytadeli, powstałaby ścieżka edukacyjna, która byłaby niesamowitym walorem turystycznym, tak dla miłośników przyrody, jak i historii.

Pomysł udostępnienia Fortu Śliwickiego – najstarszego z fortów otaczających Cytadelę i tworzących razem z nią tzw. Twierdę Warszawa – na zbiory zoologiczne spodobał się naukowcom z Polskiej Akademii Nauk. W trwających ponad rok rozmowach z prof. Jerzym Dzikim z Instytutu Paleobiologii PAN i prof. Dariuszem Iwanem z Instytutu Zoologii PAN udało się opracować ogólny zarys mającej powstać placówki. W listopadzie ubiegłego roku prezes PAN, prof. Jerzy Duszyński poparł koncepcję zlokalizowania Muzeum Przyrodniczego na Pradze. Jednak żeby taka instytucja powstała, potrzebna jest współpraca różnych resortów.

- W tej chwili prowadzimy rozmowy z Ministerstwami Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Kultury oraz z Ministerstwem Środowiska – mówi Wojciech Zabłocki. – Ale przede wszystkim, wraz z prawnikami z Uniwersytetu Warszawskiego, pracujemy nad projektem ustawy, która powołałaby muzeum, jako państwową osobę prawną, co umożliwiłoby starania o pozyskanie środków inwestycyjnych oraz określi zasady jej funkcjonowania.

Chodzi o niemałe pieniądze. Na stworzenie nowoczesnego muzeum, jak obliczono przy okazji niezrealizowanego projektu Centrum Bioróżnorodności w Powsinie, potrzeba ok. 200 mln złotych.

- To z jednej strony dużo, a z drugiej, jest to koszt połowy stacji metra; poza tym, tak, czy inaczej, aby uratować i udostępnić społeczeństwu niszczącej Fort Śliwickiego, pieniądze i tak trzeba wydać – przekonuje burmistrz Zabłocki. – Kiedy otworzymy w odrestaurowanym Forcie Muzeum Przyrodnicze, koszty szybko się zwrócą, bowiem turysta, który teraz spędza w Warszawie średnio półtora dnia, zachęcony ciekawymi obiektami, pozostanie tu kolejny dzień.

Najpierw jednak gdzieś pieniądze na budowę trzeba znaleźć. Polska Akademia Nauk podlega Ministerstwu Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a jej roczny budżet wynosi 70 mln. Są też inne pomysły.

Trwa przygotowanie dokumentacji do złożenia wniosku do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który ma duże możliwości na pozyskanie środków unijnych na różne projekty badawcze. Muzeum Przyrodnicze będzie się mieściło nie tylko w sąsiedztwie Ogrodu Zoologicznego, ale również w sąsiedztwie Obszaru Natura 2000. Dosłownie tuż obok, za wałem wiślanym, rozciągają się tereny zielone, które stanowiłyby ogromny obszar badawczy dla pracujących w Muzeum naukowców.

Jak widać, Narodowe Muzeum Przyrodnicze to bardzo duży projekt, którego przygotowanie wymaga współpracy wielu obszarów. Przede wszystkim, jako że teren Fortu należy do miasta, miasto musi dać nieruchomość. Pani Prezydent m.st. Warszawy wstępnie zgodziła się na przekazanie terenu dla muzeum. Następnie trzeba, aby minister środowiska dał wsparcie od strony środków unijnych i od strony przyrodniczej, minister kultury – rekomendację Muzeum, jako instytucji kultury, wreszcie minister nauki – wsparcie pod kątem badawczym.

Burmistrz Wojciech Zabłocki jest dobrej myśli:

- Wzorujemy się trochę na Centrum Nauki „Kopernik”, które również działa dzięki współpracy Rządu z instytucjami samorządowymi. Kiedy wszystkie strony zobaczą, że jest to projekt poważny, wierzę, że Muzeum powstanie. Dużo mówi się u nas o ochronie przyrody, ale mało się pokazuje, jakie Polska ma w tej dziedzinie sukcesy. Przypomnę,

Pomysł umiejscowienia Narodowego Muzeum Przyrodniczego w Forcie Gole-dzinowski jest ciekawy, zwłaszcza, że zabytek dotąd nie doczekał się ratunku, a na Pradze brakuje placówek kulturalnych tej rangi. Trzeba jednak zauważyć, że popularność placówki muzealnej, choćby zbliżona do tej, jaką cieszy się Centrum Nauki Kopernik, może oznaczać lawinowe zwiększenie zapotrzebowania na chodniki, drogi i miejsca parkingowe, a w bezpośrednim sąsiedztwie Wisły ogromną presję na tereny ochrony przyrody Natura 2000. Warto zawczasu pomyśleć, jak tych negatywnych skutków uniknąć i jak sprawić, aby muzeum było nieuciążliwym i pożytecznym sąsiedztwem dla mieszkańców osiedla na Gole-dzinowie. Dla obszaru Gole-dzinowa niestety nadal nie ma planu zagospodarowania przestrzennego, który mógłby wprowadzić stosowne zapisy, pozwalające na harmonijny rozwój tych terenów.

Karolina Krajewska



Dom Kultury Zacisze
ul. Blokowa 1,
www.zacisze.waw.pl
tel. (22) 679 84 69, 743 87 10

7.02 (środa) godz. 17.00 - I Podlasko-Mazowiecki Festiwal Freestyle. Martial Arts. Wstęp wolny.

8.02 (czwartek) godz. 10.00 - Muzykalne serce oddam - bal integracyjny dla osób niepełnosprawnych. Organizatorzy: Rada Osiedla Zacisze i DK Zacisze.

9.02 (piątek) godz. 19.00-21.00 - Florystyka - kwiaty na Walentynki. Opłata 70 zł.

10.02 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Akwarela dla dzieci 7+. Temat: Sikorki. Godz. 10.30-12.30. Opłata 20 zł.

* Mali Einstein. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. Temat: Trzęsienie ziemi - żywioły część 1. I grupa - godz. 10.00, II grupa - godz. 11.00, III grupa - godz. 12.00. Opłata 30 zł.

* CAPOEIRA – bezpłatne zajęcia. Poznaj brazylijską sztukę walki ukrytą w elementach tańca, akrobatyki i muzyki. Przyjdź i zobacz! Spróbuj swoich sił! Warsztaty adresowane do dzieci, młodzieży i dorosłych poprowadzą Jose Meireles oraz Agata Kołodziej. Nie możesz przegapić tego wydarzenia. Godz. 11.00 zajęcia dla dzieci (również z rodzicami), godz. 12.00 zajęcia pokazowe - wystąpią osoby zaawansowane, godz. 13.00 zajęcia dla młodzieży 14+ i dorosłych. Wstęp wolny.

10.02 (sobota) godz. 19.00-24.00 - Bal ostatekowy na Zaciszu. Cena 100 zł.

11.02 (niedziela) - Ostatkowy wieczorek taneczny dla dorosłych. Wstęp 15 zł, studenci UTW 13 zł.

16.02 (piątek) godz. 11.00 - Walentynkowy Klub Ludzi Kultury. W programie m.in. koncert „Muzyka od serca” w wyk. Andrzeja Przybyńskiego (obój) i Anny Hajduk (fortepian) z utworami o tematyce miłosnej oraz najpiękniejszymi kompozycjami muzyki filmowej. Wstęp wolny.

17.02 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

* Podróże wehikułem sztuki. Historia sztuki dla najmłodszych (7-12 lat). Temat: Niezwykła sztuka asamblażu. Godz. 11.00-13.00. Opłata 40 zł.

* Warsztaty DJ-skie dla dzieci i młodzieży w wieku 10-16 lat zainteresowanych muzyką. Uczestnicy wezmą czynny udział w różnych aktywnościach pozwalających tworzyć muzykę - indywidualnie oraz w grupie - wykorzystując nowoczesne urządzenia studyjne i sceniczne. W programie m.in. podstawy skreću i beat-jugglingu czyli remiksowanie muzyki na żywo. Bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży. I grupa - godz. 10.00-11.30, II grupa - godz. 11.45-13.15. Obowiązują zapisy. Warsztaty realizowane są przy współpracy ze Spinlab DJ School. Finansowanie: Budżet Partycypacyjny 2018.

* Mali Einstein. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. Temat: W świecie żywiołów - część 2. I grupa - godz. 10.00, II grupa - godz. 11.00, III grupa - godz. 12.00. Opłata 30 zł.

17.02 (sobota) godz. 18.00 - LORA SZAFRAN - koncert „Sekrety życia według Leonarda Cohena”. Wejściówki do odbioru w kasie DK Zacisze od 1.02.2018. Koncert finansowany z budżetu partycypacyjnego w ramach projektu „Muzycznie dla sąsiadów”.

18.02 (niedziela) godz. 17.00 - „Prot i Filip” przedstawienie teatralne dla dzieci w wykonaniu Teatru OdSkocznia. Bilet w cenie 10 zł.

19.02 (poniedziałek) godz. 19.15 - „Historia krótka z Pinokiego ogródka” semestralny pokaz etiud aktorskich Teatru Pinokio DK Zacisze. Wstęp wolny.

23.02 (piątek) godz. 19.00-21.00 - Florystyka - warsztaty dla dorosłych. Opłata 70 zł.

24.02 (sobota) Sobota dla Małych i Dużych:

Krasnale - warsztaty malowania drewnianych krasnali. Godz. 11-12.30. Koszt 25 zł. Dzieci z sekcji sztuka na horyzoncie - bezpłatnie.

Mali Einstein. Doświadczenia i eksperymenty dla dzieci w wieku 4-9 lat. Temat: Kulodromy. I grupa – godz. 10.00, II grupa – godz. 11.00, III grupa – godz. 12.00. Opłata 30 zł. Zimowy świat z klocków Lego. Zajęcia Lego Twórcze Budowanie dla dzieci w wieku 5-10 lat. Godz. 10.00-14.00. Opłata 50 zł.

25.02 (niedziela) godz. 17.00

- Joanna Rawik recital „Ballady i Romanse”, akompaniament: Maria Holka (piano i śpiew)

- „Kolorowe Ptaki” koncert solistów Domu Kultury Zacisze, prowadzenie Joanna Rawik, akompaniament: Julia Greke-Patej (piano), Andrzej Kowalczyk (piano).

- „Nasze wizje” otwarcie wystawy prac z Pracowni rysunku i malarstwa studentów Uniwersytetu Trzeciego Wieku Domu Kultury Zacisze. Wstęp wolny.

Pyzy, gorące pyzy! - czyli 370. urodziny Pragi!

Jak co roku zbliża się okazja, aby pobawić się na Pradze w jej urodziny. Już 10 lutego przypada 370. rocznica nadania Pradze praw miejskich przez króla Władysława IV. Na mieszkańców Warszawy czeka mnóstwo atrakcji, z których skorzystać będą mogli w dniach od 5 do 22.

Główną atrakcją tegorocznych obchodów będzie wspólne ustanowienie rekordu w jedno-
czesnym jedzeniu pyz. Akcja „Na Pradze biją? Tak! Rekord w jedzeniu pyz!” odbędzie się 10 lutego (sobota) o godz. 11:00 przy lokalu Pyzy Flaki Gorące ul. Brzeska 29/31. Oprócz tego będzie można zwiedzać Pragę z przewodnikami, posłuchać wykładów, wziąć udział w warsztatach, posłuchać koncertów, potańczyć, a także podziwiać wystawy fotograficzne i malarskie. Na większość wydarzeń wstęp jest wolny. Co więcej, wiele praskich lokali przygotowało w tych dniach specjalne promocje. Obchody zostały przygotowane przez organizacje pozarządowe, działające na Pradze: Stowarzyszenie Gwara Warszawska, Stowarzyszenie Kolekcjonerzy Czasu, Fundacja Zmiana, Na Pradze, PSM „Michałowa” oraz Towarzystwo Przyjaciół Pragi. Grupa aktywistów praskich w tym składzie już po raz czwarty ma zaszczyt organizować tę imprezę, której tradycja sięga 2011 roku. „Urodziny Pragi

organizowane są już po raz ósmy. Czujemy, że Praga, jako prawdziwie warszawska dzielnica, szczególnie zastępuje na huczne urodziny. Dlatego z roku na rok staramy się za pewnić zarówno Pradze, jak i mieszkańcom miasta, jak najlepsze atrakcje w dużych ilościach i zachęcić do wyjścia z domu mimo niesprzyjającej zimowej aury." - podkreśla Anna Straszńska ze Stowarzyszenia Kolekcjonerzy Czasu. „Otrzymujemy coraz więcej pozytywnych głosów od prażan i warszawiaków na temat wydarzeń organizowanych podczas Urodzin Pragi. Jest to dla nas dodatkowa motywacja, by za każdym razem podnosić sobie poprzeczkę. W tym roku jest to okrągła 370. rocznica, mamy ponad 60 atrakcji i 17 dni świętowania! – dodaje Piotr Stryczyński z Towarzystwa Przyjaciół Pragi. „W tym roku zależało nam, aby nadać Urodzinom Pragi jak najbardziej prasko-warszawski charakter. Stąd ustanawiamy rekord w jedzeniu pyz, prowadzimy warsztaty gwary warszawskiej

oraz organizujemy koncerty zespołów, inspirowanych się warszawskim folklorem. Tak naprawdę tylko na Pradze zachował się prawdziwy warszawski klimat!" -

mówi Martyna Goździuk, prezes Stowarzyszenia Gwara Warszawska. Chodźcie na Pragę!

Aktualny program:
www.urodzinypragi.pl



Praga była odrębnym miastem

Zobacz zabytkowy rękopis, który to potwierdza!

Originalny dokument, w którym król Władysław IV zgadza się na założenie naprzeciwko Warszawy miasta Pragi, od 10 lutego będzie można oglądać w praskim muzeum. Okazja jest ku temu doskonała – tego dnia mija bowiem dokładnie 370 lat od jego podpisania.

Rękopis to jedna karta pociemniałego pergaminu, na której wykalfigrafowano w języku łacińskim ponad 20 równo rozłożonych wersów. Wyróżniającym się elementem jest kolorowe przedstawienie herbu Pragi. Całość więczy przymocowany na sznurku wo-

skowy odcisk królewskiej pieczęci. Dokument w wielu miejscach nosi ślady zagięć, zabrudzeń i uszkodzeń. Możemy jedynie przypuszczać, że są to dowody zagrożenia, na jakie był narażony przez ostatnie prawie cztery stulecia. Ten skromny wygląd dokumentu skrywa wspomniane ważne królewskie słowa, a także liczne informacje o okolicznościach, w jakich „rodziła się” Praga.

Dokument, na co dzień przechowywany w warszawskim Archiwum Głównym Akt Dawnych, ze względów konserwatorskich rzadko jest wystawiany na widok

publiczny. Ostatni raz zobaczyć go można było w 2014 roku, odwiedzając Archiwum w trakcie nocy muzeów. Nie mniej jednak na Pradze pojawi się przypuszczalnie po raz pierwszy od ponad 200 lat. Muzealnej wystawie będzie towarzyszyć tłumaczenie treści dokumentu

z łaciny na język polski, drobne historyczne komentarze oraz dodatkowa oferta edukacyjna – wykłady, spacer i warsztaty (uwaga, część oferty jest płatna lub wymaga wcześniejszych zapisów – szczegółów należy szukać na stronie muzeumpragi.pl). Muzeum Warszawskiej Pragi jest również partnerem społecznej imprezy Urodziny Pragi 2018.

Adam Lisiecki
(Muzeum Warszawskiej Pragi)
Program imprez znajduje się
na plakacie na str. 5.



Wycinka pod gazociąg w toku

Stało się: kolejny, jeden z ostatnich, zielonych terenów Białoleki przestaje istnieć. Ruszyła wycinka pod gazociąg nad Kanalem Żerańskim.

26 stycznia ruszyła od dawna zapowiadana, najpierw przez PGNiG Termika, a później przez Gaz-System S.A., wycinka drzew nad Kanalem Żerańskim. Przypomnijmy, że chodzi o przygotowanie terenu pod budowę dziesięciokilometrowego odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia, biegnącego z Rembelszczyzny na Żerań, mającego dostarczyć gaz do modernizowanej Elektrociepłowni Żerań. Liczne protesty mieszkańców Białoleki na nic się nie zdały, gdy okazało się, że gazociąg ma być budowany w trybie specustawy, a inwestor zwiększył liczbę deklarowanych do wycięcia drzew z 1800 do 3999 sztuk.

Na ostatnim spotkaniu informacyjnym z mieszkańcami w białoleńskim ratuszu, 20 września ubiegłego roku, kiedy ludzie jeszcze raz postulowali, aby wycinkę jak najbardziej ograniczyć, dowiedzieli się, że i ta ostatnia liczba nie jest pewna, gdyż to wykonawca robót ostatecznie przesądzi, ile drzew zostanie wyciętych. Ta uwaga lekko zaniepokoiła zgromadzonych na spotkaniu, widząc jednak, że dalsza dyskusja nie ma sensu, postanowili czekać na dalszy bieg wypadków.

Niedawno inwestor ogłosił, że wykonawcą przedsięwzięcia zostało konsorcjum firm z F.H.U. Kluczyńskim jako liderem. Termin wykonania prac ustalono na okres

PROMEDICA24

PRACA Z KORZYŚCIĄ I Z POMYSŁEM NA SIEBIE

OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

- dobra pensja, atrakcyjne bonusy
- jedna czytelna umowa
- wyższe składki ZUS

Skontaktuj się z nami:

Warszawa
Al. Jerozolimskie 94
506 289 039

A circular inset photograph of a middle-aged woman with dark hair, smiling warmly. She is wearing a white lab coat over a light blue turtleneck scarf. A dark strap, likely from a bag, is visible over her right shoulder. The background of the photo is blurred, suggesting an outdoor setting.

Sprawy lokalne

Każdy z nas ma marzenia, plany, projekty na przyszłość. Te które są zrealizowane, dodają energii do dalszego działania, a te które oczekują, by się nimi zająć często potrzebują wsparcia innych osób. Niewidomi i słabowidzący czekają na bezinteresowną pomoc. Dzięki ludziom dobrej woli jesienią 2017 roku ponownie zaczął działać Polski Związek Niewidomych Koło Warszawa Prawobrzeżna w dzielnicy Praga-Północ przy ul. Targowej 15/71.

Do siedziby Związku Niewidomych zgłaszają się mieszkańcy z niedowidzeniem z dzielnicy Praga-Północ oraz przyjeżdżają osoby z innych dzielnic tj. Wesoła, Wawer, Białołęka, Targówek, Praga-Południe, Rembertów. Polski Związek Niewidomych od wielu lat boryka się z różnymi problemami głównie finansowymi na sprzęt rehabilitacyjny tj. biała laska, zegarek mówiący, ciśnieniomierz mówiący. Konieczna jest także likwidacja barier architektonicznych tj. bezpieczne schody na klatkę schodowej, linia żółta na pierwszym i ostatnim stopniu celem bezpiecznego dotarcia osób z dysfunkcją wzroku do siedziby Polskiego Związku Niewidomych. Brakuje również tablicy informacyjnej mówiącej o miejscu siedziby Polskiego Związku Niewidomych przy ul. Targowej 15/71. Każda forma pomocy jest mile widziana i na pewno spotka się z wdzięcznością ludzi tak ciężko dotkniętych przez los.

Olbryzim wsparciem wszystkich mieszkańców Pragi-Północ będzie chęć oddania głosu na projekty z Budżetu Partycypacyjnego, które dotyczą osób z dysfunkcją wzroku, w tym ogólnodzielnicowy projekt **Widzieć przez dotyk. Zobaczyć i zrozumieć**. Obecnie trwa proces weryfikacji projektów, a następnie odbędą się spotkania konsultacyjne z mieszkańcami. Z projektami Budżetu Partycypacyjnego zgłoszonymi na Pradze-Północ i w innych dzielnicach możecie Państwo zapoznać się na stronie internetowej www.twojbudzet.um.warszawa.pl.

Głosowanie odbędzie się w dniach od 15.06-30.06.2018r.

Małgorzata Anna Grzegorzewska
m.grzegorzewska13@gmail.com



20 września, że to wykonawca ostatecznie decyduje o ilości wyciętych drzew.

Chociaż od czasu przejęcia inwestycji od PGNiG Termiki przez spółkę Gaz-System i ogłoszenia trybu specystawy było jasne, że wycinka jest nieunikniona, niby wszystko było wiadomo – a jednak żał patrzeć na to, co się dzieje nad Kanalem Żerańskim. Przecież nawet te tzw. chore drzewa po coś są. Na tych „chorych” drzewach żywi się wiele gatunków owadów i ptaków. Nie czas i miejsce w tej chwili na tego typu rozważania. Należy się cieszyć, że inwestor przynajmniej zgodził się dokonać nasadzeń 3200 drzew o parametrach zgodnych z warszawskimi standardami zieleni (czyli nie malutkich, ale już podrośniętych) w miejscu wycinki, oczywiście z wyłączeniem 6-metrowej strefy nad instalacją, a nie, jak dotąd się mówiło, w miejscach oddalonych o 5 km od zniszczonego terenu.

Joanna Kiwilszo

Praskie kamienice pod lupą komisji

Łochowska 38 i Skaryszewska 11, to pierwsze praskie adresy, które w styczniu br. znalazły się w orbicie zainteresowań Komisji do spraw usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych, dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa, w skrócie zwanej komisją weryfikacyjną.

Choć obecna sytuacja kamienic różni się – Łochowska pozostaje nadal w zasobie miasta, Skaryszewska została zwrócona w 2015 r. – w obu przypadkach chodziło o reprivatyzację z udziałem tzw. kuratorów dla tych spadkobierców, których miejsce pobytu było nieznane. Mechanizm odzyskiwania nieruchomości metodą „na kuratora” był dość prosty – do sądu zgłaszały się osoby, często nie mające nic wspólnego z rzeczywistymi beneficjentami roszczeń do danej nieruchomości, aby zatroszczyć się o interesy osób, które reprezentują. Gdy sąd ustanawiał kuratora, był on zobowiązany podjąć działania, mające na celu ustalenie miejsca pobytu osoby, którą reprezentował. Działania te polegały w praktyce na publikacji w prasie ogólnopolskiej ogłoszeń prasowych z informacją o poszukiwaniach. Do obowiązków kuratora należało też zabezpieczenie interesów majątkowych poszukiwanej osoby, w tym dotyczących nieruchomości, do których były zgłaszane roszczenia. W przypadku decyzji zwrotowych sądy zgadzały się, by kuratorzy podpisali w imieniu osób, które reprezentują, akty notarialne, co w praktyce oznaczało, że stawały się właścicielami danej nieruchomości.

Przypadek Łochowskiej był tutaj znamieny. Budynek

został na październik 1949 r. o stwierdzeniu nabycia praw do spadku po Józefie Pawlaku. Ratusz przekazał te informacje do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

Interesujący wątek, na który zwraca uwagę m.in. Paweł Lisiecki, członek komisji, dotyczy udziału w reprivatyzacji osób powiązanych ze służbami specjalnymi. W trakcie przesłuchania Lichockiego okazało się mianowicie, że w okresie PRL był on pracownikiem prokuratury wojskowej, po 1989 r. był zatrudniony m.in. w Urzędzie Ochrony Państwa, a w latach 2008-2015, czyli m.in. w okresie, gdy pełnił rolę kuratora dla Józefa Pawlaka w sprawie zwrotu Łochowskiej, kierował jednocześnie biurem prawnym Służby Kontrwywiadu Wojskowego.

Przypadek Skaryszewskiej 11 był podobny. W różnych proporcjach roszczenia do nieruchomości miało kilka osób. W postępowaniu zwrotowym wobec miasta występował właściciel większościowy, natomiast pozostałe osoby były reprezentowane przez ustanowionych przez sąd kuratorów. W pewnym momencie warszawski ratusz zawiesił postępowanie, domagając się przedstawienia dokumentów o przejęciu spadku, jednak decyzja ta została uchylona przez sąd. W 2015 r. wydana została decyzja zwrotowa, której beneficjentem została jedna osoba (większościowy właściciel spłacił pozostałe, nieznane z miejsca pobytu osoby – pieniądze trafiły do depozytu sądowego). Po ustanowieniu prawa użytko-

wania wieczystego właściciel sprzedał nieruchomość wraz z lokatorami prywatnej spółce, która planuje kapitalny remont kamienicy. Jej reprezentanci figurowali również w KRS, jako reprezentanci analogicznej spółki celowej z Łochowską 38 w nazwie...

Świadkowie wezwani przed komisję wspominali o dużych podwyżkach czynszu, jakie nastąpiły po reprivatyzacji budynku. Interesujący był również wątek podniesiony przez krewnego spadkobierców jednego z właścicieli budynku, dotyczący ustanowienia kuratora dla osób, których miejsce pobytu było nieznane. Okazało się, że przynajmniej w niektórych przypadkach można było łatwo ustalić miejsce przebywania tych osób lub ich spadkobierców. Wśród osób przesłuchiowanych znalazł się również burmistrz Pragi Południe, Tomasz Kucharski, który wspominał o pomocy mieszkaniowej udzielonej części lokatorów ze Skaryszewskiej oraz rozmowach z warszawskimi politykami, których finalnym skutkiem miało być uchwalenie tzw. małej ustawy reprivatyzacyjnej.

Faktem jest, że dzięki wejściu tej ostatniej w życie wstrzymana została reprivatyzacja nieruchomości przeznaczonych na cele publiczne, a także możliwa jest regulacja sytuacji tzw. śpiochów, czyli budynków, do których roszczenia zostały zgłoszone po wojnie, ale o tamtej porze nikt się nimi nie interesował. Pierwsze takie nieruchomości wróciły do

zasobu miasta w tym roku. Wciąż jednak czekamy na kompleksowe uregulowanie kwestii reprivatyzacji, w tym ustawy zakaz zwrotu budynków z lokatorami na rzecz rekompensaty finansowej. Do

czasu rozwiązania tych spraw reprivatyzacja będzie jednym z głównych tematów publicznego dyskursu, a jego nasilenie możemy się spodziewać przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi. **KMI**

Terapia przeciwbrzękowa i masaże
ul. Wysockiego 20, tel. 888-295-115

Remont Bajy z opóźnieniem?

Opóźnia się kompleksowy remont zabytkowego Gmachu Wychowawczego Warszawskiej Gminy Starozakonnych im. Michała Bergsona przy Jagiellońskiej 28, w którym do jesieni ubiegłego roku działał najstarszy w Polsce teatr lalek, czyli Teatr Baj oraz placówka przedszkolna. Dzięki programowi rewitalizacji Pragi cały obiekt zostanie zmodernizowany, a teatr i przedszkole mają zyskać nowoczesne, bardziej funkcjonalne przestrzenie. Zaprojektowany w latach 1911-1912 budynek przestanie również pełnić funkcje mieszkalne.

Prace będą kosztować ponad 25 mln zł, a wykonawcą inwestycji będzie konsorcjum firm T4B Budownictwo i T4B. Pierwotnie prace miały potrwać 24 miesiące, co oznacza, że powinny zakończyć się w lutym 2019 r. Może się jednak okazać, że terminy się przesuną, a jednym z powodów jest właśnie wspomniana funkcja mieszkalna, jaką w części pełnił budynek. Dopiero w ubiegłym tygodniu budynek został w całości opróżniony – w asyście policji eksmitowano ostatniego z najemców znajdujących się w gmachu mieszkań komunalnych (łącznie takich mieszkań było 15). O planach kapitalnego remontu mieszkańcy wiedzieli od kilku lat, większość już dwa lata temu wyprowadziła się z budynku. Jedyne mieszkanie, które nie zostało zwolnione, zajmował pewien reżyser teatralny, który zgodnie z informacjami przekazanymi przez Urząd Dzielnicy Praga Północ odrzucał wskazywane mu lokale zastępcze. Dopiero wyniki kontroli PINB, z których wynika, że klatka schodowa budynku grozi zawaleniem, dały podstawę do wydania nakazu eksmisji. Lokator opuścił budynek przy Jagiellońskiej, deklarując przy tym, że nie będzie korzystał z lokalu zastępczego. Remont budynku ma się rozpocząć w ciągu kilku tygodni.

Krzysztof Michalski

DIAGNOZA CAŁEGO ORGANIZMU

Szybka ocena niedoboru witamin, minerałów, hormonów, aminokwasów, enzymów, poziomu cukru we krwi i cholesterolu, obecności metali ciężkich oraz prawidłowego działania narządów strategicznych; trzustka, wątroba, nerki, śledziona, mózg, układ krążenia etc.

W lutym tylko 190 zł

Urządzenie dokonuje analizy 49 obszarów w organizmie
- wyniki mają ok. 80 stron A4 i zawierają również zalecenia.

Szczegóły sposobu diagnozy opisane przez dr n. med. inż. lekarza neurologa
i przykładowy wynik na stronie www.zdrowotnadieta.pl/diagnostyka

Najnowsza technologia w diagnostyce

PROFILAKTYKA SZANSĄ NA ŻYCIE

Polecane również przy objawach trudnych do zdiagnozowania.



ZdrowotnaDieta.pl
DIETETYCZNE LECZENIE

Zapisy 22 225 56 95

Centrum Dietoterapii i Dietetyki - Gabinet:
ul. Korkowa 24a, Warszawa (przy PKP Gocławek)
Dojazd każdą SKM w kierunku Otwocka.



**W 1648 roku
król Władysław IV
zgadza się na założenie
miasta Pragi**

**Zobacz rękopis
dokumentu sprzed 370 lat**

**10 lutego – 4 marca 2018
wystawa *Akt urodzenia Pragi***

**Muzeum Warszawskiej Pragi
Oddział Muzeum Warszawy
ul. Targowa 50/52**



Program towarzyszący

10.02., godz. 11.00

spacer

**Wizyta w sercu Pragi. Zwiedzanie kościoła
Matki Bożej Loretańskiej przy ul. Ratuszowej**
wydarzenie bezpłatne, zbiórka przed
kościółem (ul. Ratuszowa 5a)

10.02., godz. 10.00–18.00

warsztaty

Portret króla Władysława

wydarzenie bezpłatne, miejsce: Muzeum
Drukarstwa (ul. Żąbkowska 23/25)

11.02., godz. 11.30–12.30

warsztaty

Muzeum dla maluchów – Idziemy na bazar
warsztaty dla dzieci do 6 roku życia, wyda-
rzenie płatne (10 zł za udział dziecka, wstęp
wolny dla dorosłego opiekuna), miejsce:
Muzeum Warszawskiej Pragi

13.02., godz. 18.00

13.02., godz. 19.00

wykład

**„Akt urodzenia Pragi” – prezentacja rękopisu
połączona z krótką opowieścią**
wstęp bezpłatny, obowiązują zapisy, miejsce:
Muzeum Warszawskiej Pragi

14.02., godz. 17.00 i 18.30

21.02., godz. 17.00 i 18.30

warsztaty

Kaligrafia, czyli sztuka pięknego pisania
wstęp płatny (10 zł od osoby, obowiązują
zapisy), miejsce: Muzeum Warszawskiej Pragi

15.02., godz. 18.00

wykład

**Prawem i lewem... Żydzi na Pradze
do 1796 roku**

wstęp bezpłatny, miejsce: Muzeum Wars-
zawskiej Pragi

21.02., godz. 10.30–11.30

zajęcia

**Do muzeum z nosidełkiem –
Czy w pewnym starym dokumencie zawarty
jest przepis na Pragę?**

zajęcia dla rodziców i opiekunów z dziećmi
w wieku 0-2, wstęp płatny (10 zł za udział
dorosłej osoby, wstęp wolny dla dzieci),
miejsce: Muzeum Warszawskiej Pragi

22.02., godz. 18.00

wykład

**Mieszkańcy i właściciele Pragi – od jej
narodzin do przyłączenia do Warszawy**
wstęp bezpłatny, miejsce: Muzeum War-
szawskiej Pragi

Lekcje dla grup zorganizowanych

zapisy oraz informacje: 22 518 34 07, koszt:
100 zł/grupa,
czas trwania: 60 min

Wszystkiego najlepszego, Prago!

lekcja + warsztat

grupa wiekowa: przedszkole, szkoła pod-
stawowa klasy I-VI

Miasto Praga

lekcja + warsztat z analizy tekstu źró-
dłowego, grupa wiekowa: klasy VII-VIII,
liceum, technikum

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

ZDROWIE

PRZYCHODNIA MEDICA
ul. Panieńska 4, tel. 22 619-52-31
ginekolog, psychiatra

USŁUGI

ADWOKAT JOANNA LIPKA
przyjmuje już na Grochowie przy ul. Grenadierów 12 - umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, spadki, sprawy karne, porady, tel. 517-355-662
AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760
DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16
NAPRAWA maszyn do szycia
dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl
ROLETY dzień, noc 514-165-445
ZABUDOWY balkonowe 514-165-445
KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, plater, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

PŁYTY GRAMOFONOWE, skup oraz sprzedaż. Wyceniamy na miejscu, płacimy gotówką. Warszawa, Żąbkowska 11. Telefon 516-518-876

PROTEZY DENTYSTYCZNE
naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA
Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

DRZWI
• Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
• Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
• Okna PCV i AL
• Parapety wew. i zew.
• Rolety wew. i zew.
plisy, żaluzje, moskitiery
PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH
ul. Poborzańska 8
NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

O prawach genetyki

Obywatele polscy pochodzenia żydowskiego ukrywali się u polskich sąsiadów, znajomych i przyjaciół. Nierzadko do tych, którzy ukrywali, przychodzili inni polscy sąsiedzi, znajomi, przyjaciele żądając złota i pieniędzy za milczenie przed niemieckim katem. Wtedy natychmiast płacili lub uciekali przed komorą gazową lub łaską rozstrzelania. Zastawali swoich polskich sąsiadów, znajomych i przyjaciół jako właścicieli ich własnych domów i mieszkań, tego lepszego sortu, który raz w tygodniu okadzony i obdzwoniony od zawsze nienawidzi Judasza i obcych. Z głębokiego obdzwonienia i okadzenia tłumaczył sobie poziom i obecność Marcina Wolskiego i Rafała Ziemkiewicza w TVP Info, pewni poklasku i chrupkania z góry i plemiennej trzody z którą taplają się w Tyle wizji, alifsi wykpił niemieckie obozy śmierci jako żydowskie poprzez fakt zmuszania więźniów żydowskich do obsługi krematoriów i

palenia w nich ludzi. Jestem pewien, że niedługo szczękościsto-narodowy izraelski odpowiednik red. Wildsteina opublikuje na cały świat długą listę szmalcowników, których ma chronić nowela o noweli.

Proszę Szanownych Państwa, jednym z największych osiągnięć współczesnej nauki jest powstanie genetyki. W 2007 roku ukończono rozpracowywać kod genetyczny kotów. Inna nazwa tego pojęcia to genom, czyli zespół wszystkich genów danego osobnika. Dzięki tej wiedzy możliwy jest optymalny dobór rodziców dla każdej rasy oraz uniknięcie 250 chorób o podłożu genetycznym. Genetyka zajmuje się historią dziedziczenia. Jest takim genetycznym IPN, bo dziedziczenie to nic innego, jak przekazywanie informacji począwszy od pierwszej pary aż po przyszłość. W tej fascynującej historii odpowiednikiem jednej litery czy cyfry jest gen, czyli podstawowa jednostka dziedziczenia.

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m. st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek INNOGY STOEN OPERATOR Sp. z o.o., ul. Piękna 46, 00-672 Warszawa, reprezentowany przez Andrzeja Grześkiewicza, złożony dnia 9 stycznia 2018 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie słupa sieci elektroenergetycznej SN (15 kV) w rejonie ul. Zawiślańskiej na dz. nr ew. 65 z obr. 4-02-12 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Całość genów, jak wspominałem wcześniej, to genom. Geny w genomie odpowiadają za wszystko w proporcji jeden gen - jedna cecha. Zespół genów odpowiadający za wygląd zewnętrzny, czyli masę ciała, kolor oczu, siłę mięśni, jakość i kolor włosów to fenotyp. Czyli genom determinuje fenotyp. Geny umieszczone są w chromosomach. Chromosomy są częścią każdej

komórki. U kotów istnieje 19 par chromosomów czyli 38. Jedna para, czyli dwa, odpowiadają za płęć i tak kotka to xx, a kocur xy pozostałe 18 par chromosomów autosomalnych odpowiedzialne są za resztę cech kociego rodzaju. Podpowiem, że człowiek ma 22 pary chromosomów: 1 para odpowiada za płęć, a 21 par to chromosomy autosomalne.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257), oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1073)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu: - decyzji nr 4/CP/2018 z dnia 23 stycznia 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanału ogólnospławnego Φ 300 mm na działce ew. nr 42/10 w obrębie 4-01-09 przy ul. Modlińskiej w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, reprezentowanego przez dyrektora Pionu Rozwoju Arkadiusza Małeckiego, złożony dnia 16 listopada 2017 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 (pokój 305 i 308), w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia.

Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie.

Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks Postępowania Administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek INNOGY STOEN OPERATOR Sp. z o.o., ul. Piękna 46, 00-672 Warszawa, reprezentowany przez Andrzeja Grześkiewicza, złożony dnia 9 stycznia 2018 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci elektroenergetycznej SN (15 kV) w rejonie ul. Mehoffera, Widnej, Na Przełaj na dz. nr ew. 92/17, 92/16, 85/4, 80/3, 92/15, 70/5, 60/1, 60/2, 1/6, 1/10, 92/7, 15/1 z obr. 4-17-07; dz. nr ew. 4/2, 3/3, 3/4 z obr. 4-17-09; dz. nr ew. 88/27, 94/7 z obr. 4-17-02 na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Na Zaciszu przyjmuje uzdrowiciel
LOTHAR C. METZ

Absolwent Ortanez University w Quezon City oraz Azjatyckiego Instytutu Fundacji Paramedycznej w Pasay na Filipinach. Pochodzi z prowincji górskiej i wioski Anapo przynależnej do Benquet Tribe, która słynie z daru uzdrawiania praktykowanego i przechodzącego z pokolenia na pokolenie.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je

eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. pół godziny, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek.

LOTHAR skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- problemach z krążeniem, chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Przyjmuje na Zaciszu, ale możliwe są też wizyty domowe czy w innych wybranych przez pacjenta miejscach w dniach:

7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 20, 21, 22, 23, 24, 26, 27, 28 lutego

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19 pod numerami tel.: 22 679-22-47, 605 324 865, 605 177 007.

Więcej informacji:
www.filipinskiuzdrowienia.pl

Dziwne paski
na Jagiellońskiej

Docierają do nas pytania o dziwne oznakowanie na ul. Jagiellońskiej, na wysokości Śliwic i właśnie rozebranej kładki nad tą ulicą. Na lewym pasie namalowano tam kilkanaście krótkich pasków. W ten sposób Instytut Badawczy Dróg i Mostów testuje jakość różnych farb i innych materiałów do oznakowań na jezdniach. Test rozpoczęto pod koniec 2014 roku i miał potrwąć do skutku, ale co najmniej dwa lata. Wybór odpowiednich materiałów jest istotny ze względu na coroczne ogromne koszty ponoszone przez Zarząd Dróg Miejskich na odnawianie oznakowań poziomych na jezdniach. Miejmy nadzieję, że badania przełożą się na konkretne oszczędności.

Dlaczego eksperyment przeprowadzany jest akurat w tym miejscu? Niedaleko znajduje się siedziba Instytutu, a obok wytypowanego pasa - nieużywana zatoka, ułatwiająca kontrolę. Zaś sama Jagiellońska jest na tym odcinku jedną z mocniej obciążonych ruchem ulic miejskich.

Karolina Krajewska

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 28 lutego

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adyustacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A
tel./faks **22 618-00-80**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

<https://www.facebook.com/novapraska>

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

Nasi przedstawiciele: redakcja: redakcja@ngp.pl
Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949

Nie sólmy na Pradze!

Tegoroczna zima poza kilkudniowym epizodem śnieżnym w styczniu obchodzi się z mieszkańcami Warszawy łagodnie. Pomimo zamiętowania do białego puchu sytuacja ta mnie cieszy z jednego powodu. I w tej radości zapewne nie będę odosobniony. A ów powód jest prosty. Brak śniegu i lodu to brak soli dostownie wszędzie w przestrzeni: na chodnikach, ulicach, trawnikach.

Pal sześć, że nadmiar soli wżera się w buty czy karoserię samochodów. Trudno, można próbować zabezpieczyć je pastami, czy różnej maści impregnatami. Gorzej, gdy przez działania człowieka musi cierpieć przyroda, w tym zwierzęta, szczególnie psy, którym w łapy wbijają się grudki soli, a także przyuliczna roślinność.

Niestety, póki co jedynie łagodny przebieg zimy może w Warszawie wpływać na to, by sól nie szła w ruch. A solić lubią

wszyscy: gestorzy dróg, za które odpowiada samorząd, administratorzy budynków, właściciele lokali użytkowych.

Dlaczego sólmy? Bo tak jest najtańiej i póki co najskuteczniej – chlorek sodu, czyli popularna sól dość dobrze rozpuszcza śnieg i lód (choć ich nieusunięcie skutkuje pozostawieniem na ulicy śliskiej brei). Nie oznacza to jednak, że nie można reagować inaczej. Zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska w sprawie rodzajów i warunków stosowania środków, jakie mogą być używane na drogach publicznych oraz ulicach i placach, oprócz soli dopuszczalne jest stosowanie np. żwiru i kruszywa. W Warszawie różnie z tym bywa, ale sporo dzielnic na „swoich” ulicach stosuje właśnie te inne środki, aby utrzymać nawierzchnię w należytym stanie. W awangardzie są Bielany, gdzie praktycznie nie używa się soli, tuż za nimi Żoliborz

czy Śródmieście. Wszystkie dzielnice, z którymi sąsiaduje Praga Północ, również na części ulic zrezygnowały ze stosowania soli na rzecz sypania chodników piaskiem oraz mechanicznego usuwania śniegu (płuzenie). W kilku przypadkach decyzję o częściowej rezygnacji z soli podjęli sami wóldarze dzielnic, w innych wynikało to z woli mieszkańców. Przykładem takiej oddolnej presji był Żoliborz, gdzie mieszkańcy w konsultacjach społecznych opowiedzieli się za niesoleniem.

Również wielu mieszkańców Pragi, w tym niżej podpisany, chciałoby rezygnacji z solenia – można się było o tym przekonać śledząc dyskusję na jednym z facebookowych forów. Warto, aby władze dzielnicy te oczekiwania zweryfikowały nie soląc części ulic w drodze eksperymentu (kiedyś planowano taki na Śliwicach). Koszty wcale nie muszą być większe, zważywszy, że po sezonie zimowym trzeba przeznaczać dodatkowe środki na rekultywację zieleni, zniszczonej w wyniku solenia. Warto też przekazać dodatkowe środki Zarządowi Praskich Terenów Publicznych,



pozwalające tej jednostce na rezygnację z soli. Dziś Praga Północ wydaje najmniej środków na odśnieżanie dróg w okresie zimowym ze wszystkich dzielnic. To jednak nie wynik nadmiernej oszczędności, ale notorycznego niedofinansowania, a tym samym konieczności wyboru najtańszych – a więc nie zawsze najlepszych – usług...

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

Praski folwark

Ryzyko obietnic

Piękne frazesy, slogany przesiąknięte ogólnikami. O upolitycznieniu struktur jednostek samorządowych, jednostek budżetowych i braku odpowiedzialności urzędników mieszkańcy mówią coraz częściej. Jak wiele zależy od znajomości poszczególnych tematów przekonał się podczas spotkania dwóch komisji dialogu społecznego z jednym z kandydatów na prezydenta m.st. Warszawy.

„Warszawa potrzebuje zmiany... nowego, świeżego spojrzenia... mądrej zmiany, która będzie oparta na przywróceniu zaufania do ratusza”. Teoretycznie każdy z warszawiaków podpisał się pod tymi celami. W praktyce zastanawiające jest, dlaczego posiadając większość w Radzie Warszawy, która jest organem uchwałodawczym, mając swój Zarząd m.st. Warszawy (organ wykonawczy: prezydent i zastępcy) zmiany nie są wprowadzane, a efekty działań odczuwalne dla mieszkańców. Dlaczego kandydat, rekomendowany przez ugrupowanie rządzące w Warszawie od wielu lat, obiecuje zmiany ... po

naszym wyborze, a nie dokonuje transformacji i eliminacji dotychczasowych patologii już teraz, korzystając z zaplecza politycznego. Oburzające jest wręcz przerzucanie odpowiedzialności na przeciwników politycznych z uzasadnieniem, iż „na Pradze Północ nie mamy swojego burmistrza”. Jakże wymowna i szczerza odpowiedź. Po pierwsze, brak szacunku dla prażan, dla dokonanego przez nich wyboru, po drugie, zaprzeczenie głoszonej przez siebie tezie decentralizacji władzy i wzmocnienia władzy samorządów. Jak wiele ortodoksyjnych decyzji urzędników m.st. Warszawy wobec Pragi Północ, chociażby odłączenie części Pragi Północ i przyłączenia jej do dzielnicy Targówek, pomimo niezakończonych konsultacji społecznych w tym temacie, czy ocena jakości działań jednostek budżetowych w dzielnicy.

Zarząd dzielnicy przy wsparciu klubu radnych niezależnych podejmuje przejrzyste i transparentne działania dla realizacji głosu mieszkańców i przedstawicieli lokalnych społeczności na Pradze Północ, stosując

zasady prawa i demokracji. Niestety, w wielu tak ważnych dla nas mieszkańców zagadnieniach decydem jest m.st. Warszawa, której przedstawiciele dla swoich potrzeb podejmują decyzje zgodnie z dyscypliną polityczną swojej partii.

Od 2016 roku, w ramach statutowego nadzoru, z dzielnicy do ratusza płyną wnioski o wprowadzenie działań naprawczych w największej jednostce budżetowej w dzielnicy tj. Zakładzie Gospodarowania Nieruchomościami. Jednostce, która w skali roku dysponuje budżetem na poziomie ca 124 mln zł, a która bezpośrednio podlega m.st. Warszawa. Biorąc pod uwagę, iż budżet stanowią środki publiczne, na kierownictwie jednostki ciąży odpowiedzialność z tytułu jej naruszenia. Coraz więcej dowodów w sprawie, coraz poważniejsze argumenty. Wnioski zarządu dzielnicy, wnioski mieszkańców niestety pozostają bez skutecznych działań ze strony ratusza. Obserwujemy rozkład instytucji m.st. Warszawy. Całkowity brak odpowiedzialności. Ważna jest wyłącznie przynależność partyjna.

Co robi kandydat na prezydenta m.st. Warszawy? Problem warszawskich ZGN - nie zaprzeczy - poznał szczegółowo podczas spotkania z członkami KDS.



Czas pokaże! A jest go tak mało. Nikt już nie uwierzy na słowo, skoro partia rekomendująca rządzi w Warszawie. Teoria i praktyka powinna iść w parze. A humoreską byłoby twierdzenie, że kandydat ma inne założenia i cele niż partia, która zgłosiła jego kandydaturę.

Prawda nie lubi czekać - Seneka
Małgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Prosto z mostu

SAN czy się należy

Zobaczyłem malutkie światelko w tunelu kłopotów z mieszkaniem komunalnymi. Odziedziczony po minionym ustroju tzw. mieszkaniowy zasób gminy swoją bezwładnością, opartą na artykule 5 ustawy o ochronie praw lokatorów, nadal jest kulą o nogi wielu samorządów gminnych. Przypomnijmy: artykuł 5 stanowi, iż umowa najmu mieszkania wchodzącego w skład zasobu gminy lub innych jednostek samorządu musi być zawarta na czas nieoznaczony; wyjątki mogą być trzy: służbowki, lokale socjalne, czyli o niskim standardzie, oraz całkowicie abstrakcyjne przypadek lokatora, który sam chce zawrzeć umowę na czas oznaczony.

Dzięki temu przepisowi gmina - nawet jeśli stara się przyznawać mieszkania kwaterunkowe najbardziej potrzebującym - po podpisaniu umowy najmu traci kontrolę nad tym, czy rzeczywiście pomaga potrzebującemu, czy też jej lokal jest podnajmowany komuś „na czarno”, a rzekomy potrzebujący pomieszkuję w luksusowej willi, której się dorobił już po przyznaniu mu kwaterunku.

Dodajmy, że artykuł 5 przez ponad ćwierć wieku nie odważyła się zmienić

żadna partia w Sejmie, mimo iż wprowadzenie wymogu, by np. co dziesięć lat weryfikować stan majątkowy, na podstawie którego przyznano mieszkanie, byłoby bardzo proste. Spowodowałoby to jednak rewolucję w mentalności, a i położyło tamę masowemu kombinatorstwu - by przypomnieć tylko pewnego znanego posła, legitymującego się piękną posiadłością i sporymi dochodami z działalności artystycznej, który był (jest?) święcie przekonany, że mieszkanie komunalne przyznane niegdyś jego niezamożnej babce „się mu należy”.

Otóż w Warszawie zaczęła działać Społeczna Agencja Najmu, która osobom będącym w trudnej sytuacji życiowej ma wynajmować mieszkania nie urągające ich godności (a takimi są tzw. lokale socjalne), po preferencyjnych stawkach czynszu. Mieszkania, mimo iż należą do m.st. Warszawy, nie są zaliczane do osławionego mieszkaniowego zasobu gminy, dzięki czemu mogą być wynajmowane zainteresowanym na czas oznaczony, bodaj na dwa lata.

Agencję tworzy m.st. Warszawa i Fundacja Habitat for Humanity Poland, która zbiera też pieniądze na pokrycie



różnicy pomiędzy czynszem a - wyższym od niego - kosztem utrzymania lokalu. Wspiera ją w tym m.in. Caritas Archidiecezji Warszawskiej. Również Ministerstwo Rozwoju ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego uruchomiło dofinansowanie tego działania - takie SAN-y mają powstawać w całej Polsce.

Jeżeli SAN odniesie sukces, temat mieszkań komunalnych i miłych kolejek mieszkaniowych zostanie przynajmniej trochę odczarowany. Kwaterunek oczywiście nadal pozostanie dobrem poszukiwanym, ale przestanie być postrzegany jako „otrzymanie” mieszkania za bezcen. To najem, po prostu najem.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl

Chłodnym okiem

Chłopak nie płacze

Trochę, ale tylko trochę współczuję zarządowi dzielnicy. Teoretycznie rządzi, ponoszą odpowiedzialność, a praktycznie nie mają wielkiego wpływu na sprawy dzielnicy. Ten wyraz bezradności na twarzach członków zarządu, gdy pojawiają się trudne tematy, wzbudza politowanie. Nie chodzi tu tylko o chęć/zakres podejmowania decyzji, wynikający z kompetencji, który ciągle ograniczany jest przez m.st. Warszawa. Przypomnę, że zarząd dzielnicy utracił wpływ na tereny Parku Praskiego, który przejął zarząd zieleni, 11 ha gruntów w rejonie Pelcowizny zostało odebrane Pradze i przyłączone do Targówka, teraz przekazywany jest we władanie urzędników miasta teren Bazaru Różyckiego, który pozostał dzielnicy po zwrocie większości tego obszaru byłym właścicielom i ich spadkobiercom. Chodzi raczej o chęć/zakres mocy sprawczej. Ten zarząd się poddał, przytłoczony go nadmiar problemów, z którymi nie chce/potrąfi się uporać. Najważniejszym z nich jest stan północnopraskich kamienic. Różnie traktowane z różnymi stanami prawnymi, niektóre są tykającymi bombami. Czasami poddawane są agresywnym oddziaływaniom przez domorosłych inżynierów czy matkę naturę. Skutki - 8 listopada 2017 Siedlecka 34 wybuch gazu, jedna ofiara śmiertelna, ewakuacja 60 osób (tak na marginesie

Białolecka karuzela

Bezpartyjni komisarze Platformy Obywatelskiej

Z nowym rokiem 2018 wchodzimy w okres zbliżającej się kampanii samorządowej. Wybory, w których na Białolece będziemy wybierać nowego prezydenta Warszawy oraz radnych poszczególnych szczebli samorządu, odbędą się na przełomie października i listopada. Zostało zatem mniej niż rok. O ile partie polityczne wiedzą na czym stoją i wiedzą czego mogą się spodziewać, to sytuacja lokalnych „bezpartyjnych” polityków jest mniej pewna. Metoda D'Honda ma to do siebie, że potrafi eliminować lokalne komitety bez znaczącego poparcia. Trzeba więc się napracować. I to na 10 miesięcy przed wyborami wyrasta coś, czego jeszcze nie było, BEZPARTYJNI.ORG. Bezpartyjni politycy zakładają nową inicjatywę polityczną. Co możemy o nich powiedzieć? Trudno cokolwiek merytorycznego, bo oczywiście poza pędem do władzy nie mają nawet programu. Ale udało im się zjednoczyć pod wspólnym szyldem ludzi o wszystkich na świecie możliwych poglądach. Na swojej stronie internetowej rozwijają wizję Państwa Polskiego zniszczonego działaniami partii politycznych, które naprawić mają tajemniczy bezpartyjni politycy, niczym świadkowie Jehowy zły świat. Przyjmijmy na chwilę, że tak jest i zobaczmy, jacy ludzie stoją za tym nowym projektem politycznym. Mamy Dariusza Kacprzaka, aktualnie członka zarządu komisarycznego dzielnicy z nadania... Platformy Obywatelskiej, Marcina Adamkiewicza, również członka zarządu komisarycznego z nadania PO, dawniej członka Ligii Polskich Rodzin. Dodam, że



zwykle dzielnicowi komisarze należą do najbardziej zaufanego kolektywu partyjnego, w tym wypadku PO. Piotr Basiński, architekt planu wsparcia udzielonego Platformie Obywatelskiej w czasie największego kryzysu politycznego w tej kadencji. Dzięki jego działaniom i zdradzie przyjaciół, z którymi tworzył koalicję, Platforma Obywatelska zachowała nadwątlone wpływy w dzielnicy i układy z deweloperami. Wszyscy wymienieni są współodpowiedzialnymi zapaści inwestycyjnej szacowanej na, bagatelą, ponad 60 milionów złotych. Czy tak BEZPARTYJNI.ORG w przyszłej kadencji zamierzają naprawiać państwo zniszczone przez partie polityczne? Jeśli tak, to lepiej dla państwa, żeby w ogóle zrezygnowali z polityki.

Łukasz Oprawski
były zastępca burmistrza
Dzielnicy Białoleka
Fb: Białolecki PiS

„Na tablicy ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy przy ul. Modlińskiej 197 i ul. Marywilskiej 44 wywieszony został w dniu 24 stycznia 2018 r. wykaz lokali użytkowych (miejsc postojowych) przeznaczonych do najmu na rzecz dotychczasowego najemcy, lokatora lokalu mieszkalnego w budynku przy ul. Marywilskiej 44C”



Kolejne budynki się rozpadają. Kilka dni temu zawaliła się ściana niezamieszkałego budynku przy Radzymińskiej 49. Nie pomaga zarządowi polityczne ubezwłasnowolnienie od PiS. Często zamiast podejmować racjonalne decyzje we współpracy z urzędnikami/biurami m.st. Warszawa zarząd wypychany jest politycznie w bezsensowne konflikty. Pradze to nie służy. Panowie, do końca kadencji już blisko, idzie lepsza zmiana. Chłopak nie płacze.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

„Na tablicy ogłoszeń Urzędu Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy przy ul. Modlińskiej 197 i ul. Marywilskiej 44 wywieszony został w dniu 15 stycznia 2018 r. wykaz lokali użytkowych przeznaczonych do najmu na okres 3 lat.”



ZNIŻKI PRZEZ CAŁY ROK Z KARTĄ STAŁEGO KLIENTA

ZAŁÓŻ BEZPŁATNIE W RECEPCJI, POPRZEC STRONĘ INTERNETOWĄ
LUB APLIKACJĘ MOBILNĄ GALERII WILEŃSKIEJ
I ODKRYJ KORZYŚCI JUŻ DZIŚ

www.galeriawilenska.pl